

**OKNA I DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM**
FIRMY PROFIL
U NAS NAJTANIEJ
1200 x 1200 - 4 630 000 zł
1500 x 1200 - 4 990 000 zł
PROMOCJA DO KONCA MIESIĄCA
ul. Świętojańska 46, tel./fax 29-71-73
ZAPRASZAMY 9.00 - 16.00
w soboty 10.00 - 13.00

RELAKS

DZIENNIK BAŁTYCKI

Nr 18 (15268) Rok L indeks 350028 ISSN 0137/9062 Nakład 43 984 egz.

Sobota 21, niedziela 22 stycznia 1995 r. Cena 40 gr (4000 zł)

GRZYP
KAT MEDYCH
Na str. 9

Dziś Dzień Babci



Fot. Marek Zurecki

... jutro - Dziadka

• UKŁONY OD „DB”!

Studniówkowy szat

We wszystkich szkołach średnich: liceach i technicach trwa studniówkowe szaleństwo. Pierwsze bale rozpoczęły się w ubiegłą sobotę. - Było fantastycznie - zdradzili nam ich uczestnicy. Dzisiaj kolejna studniówkowa fala...

Do końca stycznia maturzyści żyją studniówkami, pierwszymi w życiu balami z prawdziwego zdarzenia. W zależności od miejsca, w którym są organizowane: szkoły, hotele, zajazdy wynoszą od 20 zł (200 tys.) do 50 zł (500 tys.) od osoby. Przy suto zastawionych stołach, gdzie królować będzie tradycyjny schabowy i barszcz z pasztecikami, zasiadają uczniowie, nauczyciele i nieliczni rodzice, dzięki którym bale zorgan-

nizowano. Zdaniem dyrektorów szkół, zabawy trwać będą do białego rana, a rozpoczną się tradycyjnym polonem. Stroje, no cóż... niestety, nie balowe; skromne białe-czarne, granatowe, czarne.

Jak trójmiejscy maturzyści bawić będą się dzisiaj, przekonamy się nauce. Na studniówkach nie zabraknie reporterskiego oka.

(Mas)

Pieniądze prezydenta Tylko w Polsce!

- zapewnia Lech Wałęsa

Prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz, odpowiadając w Sejmie na pytanie Jerzego Zakrzewskiego (SLD), czy prezydent RP posiada konta w bankach zagranicznych, na których ulokował otrzymywane nagrody i honoraria, m.in. od wytwórni Warner Bros za prawo sfilmowania swojej biografii, odczytała odpowiedź Lecha Wałęsy, który m.in. oświadczył, że „nie trzymał i nie trzyma pieniędzy w bankach zagranicznych”.

(PAP)

21 stycznia, sobota, imieniny Agnieszki, Jarosława
1793 r. - ściany został Ludwik XVI
1924 r. - zm. Lenin
1950 r. - zm. George Orwell, pisarz brytyjski
22 stycznia, niedziela, imieniny Anasztazy, Wincentego
1788 r. - ur. George Gordon Byron, poeta angielski
1863 r. - wybuch Powstania Styczniowego
1901 r. - zm. królowa brytyjska, Wiktoria
1905 r. - Krwawa Niedziela w Petersburgu
1921 r. - ur. Krzysztof Kamil Baczyński, poeta

Zachmurzenie ma-
le, lokalnie umiarko-
wane. Wiatr południo-
wo-wschodni dość sil-
ny i porywisty. W nie-
dziele wzrost zachmu-
rzenia, miejscami opa-
dy śniegu, możliwość
opadów mroźnych
powodujących goło-
ledzi.

(A.)



9 lutego Czernomyrdin w Warszawie?

Według nieoficjalnych źródeł premier Rosji Wiktor Czernomyrdin przyjedzie do Polski na początku lutego. Wizyta jest planowana na dzień 9 lutego. W trakcie wizyty dojdzie do podpisania umów gospodarczych, w tym umowy o budowie gazociągu z Rosji przez terytorium Polski do Niemiec. (bmk)

8 lutego Wskrzeszą ZSRR?

• Na razie - armie
8 lutego Duma Państwa Rosji rozpatrzy projekt uchwały „O zjednoczeniu Rosji”, który przewiduje unieważnienie porozumienia białowieskiego z 8 grudnia 1991 roku o rozwiązaniu ZSRR.

Prezydenci Rosji i Kazachstanu Borys Jelcyn i Nursułtan Nazarbajew podjęli decyzję o połączeniu sił zbrojnych obu państw. Porozumienie w tej sprawie podpisano wczoraj w Moskwie.

Według Nazarbajewa, krok ten jest elementem umacniania koncepcji Unii Euroazjatyckiej - planu przekształcenia WNP w konfederację państw, które wylonili się z b. ZSRR. Plan ten od zeszłego roku lansuje właśnie prezydent Kazachstanu.

(PAP)

Zdaniem Sądu Najwyższego

REPORTER MA „SYPAĆ”

Sąd Najwyższy, na prośbę Sądu Wojewódzkiego w Lublinie rozstrzygającego sprawę odmowy zeznań jednego z kierowników redakcji lokalnych, zdecydował, że dziennikarz nie może, zasłaniając się tajemnicą zawodową, odmówić zeznań przed prokuratorem lub sądem. Gdyby się przy tym upierał, może trafić na miesiąc do więzienia. Oznacza to nakaz ujawniania informatorów już na etapie śledztwa, przed prokuratorem.

Prawo prasowe gwarantuje dziennikarzowi prawo zachowania tajemnicy zawodowej obejmującej m.in. źródła pochodzenia informacji. Tymczasem przepisy kodeksu postępowania karnego nakładają na niego obowiązek zeznawania w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

Sąd Najwyższy jednoznacznie rozstrzygnął wątpliwość

prawną wynikającą ze „zderzenia” ustaw uznając, że w postępowaniu przygotowawczym dziennikarz nie może powoływać się na tajemnicę zawodową.

Według orzeczenia SN, ujawnienie tej tajemnicy może nastąpić tylko w ściśle określonych sytuacjach, np. „gdy zachodzi niemożność dokonania ustaleń faktycznych przy

pomocy innych środków dowodowych” (aks)

Uchwałę powyższą SN powziął w siedmioosobowym składzie, podobnie jak ubiegłoroczną w zbliżonej tematyce kwestii, kiedy to zniósł on możliwość zachowania tajemnicy zawodowej adwokatów. Teraz także dziennikarzy zmuszać się będzie do ujawniania źródeł informacji. Oznacza to pozbawienie społeczeństwa możliwości samoobrony przed różnego rodzaju przejawami samowoli. Dziennikarze bowiem w myśl tej uchwały nie mogliby spełniać funkcji kontroli społecznej - jednego z najważniejszych

zadaniów w ustroju demokratycznym instrumentu, zapobiegającego nadużyciom władzy i sprzeniewieraniu się prawu. Za wolność słowa, notabene gwarantowaną konstytucyjnie, grozi odłąd kara więzienia. Oczywiście w sytuacji, kiedy dziennikarz, decydując się na zachowanie tajemnicy zawodowej, ma odwagę napisać prawdę powierzoną mu przez osobę obdarzającą go zaufaniem.

Grzegorz Rybiński

Gwałcicie, mordercy

W Elblągu - siedzą

• Policja: Skuteczność... 100 procent!

W trakcie wczorajszej narady w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Elblągu szef policji, Wiktor Kowalcuk powiedział, że wykrywalność najcięższych przestępstw - zabójstw i gwałtów osiągnęła w województwie w ub. r. 100 proc. Oznacza to, że wszyscy mordercy i gwałciciele zostali ujęci.

Ogólny wskaźnik wykrywalności przestępstw w ub. r. wyniósł w woj. elbląskim 56,6 proc. Nastąpił znaczny spadek liczby zabójstw, fałszerstw oraz przestępstw przeciwko funkcjonariuszom publicznym.

(PAP)

Kara dla Leksztonia

Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał Janusza Leksztonia oskarżonego m.in. o wyłudzenie kredytów w wysokości 203 miliardów zł, na 3,5 roku pozbawienia wolności i 500 mln zł grzywny. Po odbyciu połowy kary Lekszton może starać się o zwolnienie warunkowe.

• Szczegóły - str. 2



Jeśli przyjąć, co jest prawdopodobne, iż Janusz L. uzyska za 15 miesięcy zwolnienie warunkowe (wliczając oczywiście w poczet zasądzonej kary 12 miesięcy, jakie już spędził w areszcie), przy kwocie 202 miliardów zagarniętych przez niego bezpowrotnie bankowych kredytów (czyli naszych w konsekwencji pieniędzy), to po dokonaniu prostego rachunku matematycznego okaże się, że cała sprawa jest dla gdańskiego biznesmena największym życiowym interesem - ponieważ za każdy miesiąc odsiadki może on sobie policzyć in plus, na swoje konto, z górą 8,5 miliarda starych złotych.

Fot. Tomasz Jaję

Liderzy w Królewcu

My i... Francuzi

W istniejącej na terenie obwodu królewieckiego Wolnej Strefie Ekonomicznej „Jantar” na początku grudnia ubiegłego roku było zarejestrowanych ponad 900 firm z udziałem obcego kapitału, na łączną kwotę 21,5 mld. rubli.

Wśród zagranicznych inwestorów nadal prym wiodą Polacy. Są oni udziałowcami bądź też właścicielami przeszło 300 firm i spółek (34,5 proc. przedsiębiorstw). Jednakże największe kwoty za inwestowali w Królewcu... Francuzi. Kapitał założycielski tylko czterech (!) firm francuskich, działających na terenie obwodu królewieckiego, przekroczył 5 mld. rubli. Wyprzedzili oni znacznie niemieckich inwestorów, którzy zainwestowali, łącznie, ponad 2 mld. rubli.

(mur)



Zatruci w Sopocie

CZAD?

Wczoraj w godzinach porannych sopocka karetka pogotowia ratunkowego odwoziła do szpitala w Redowie dwie nieprzytomne osoby. Dwudziestolletnia studentka miała objawy wylewu krwi do mózgu spowodowane najprawdopodobniej zatruciem wzywianymi wydobytymi z piwnicy domu przy ul. Lipowej 9 w Sopocie. Dziewczyna do godzin wieczornych nie odzyskała przytomności.

Jej siostrę, 90-letnią staruszkę, po podaniu kropli wróciła do domu. W budynku od dwóch dni nieczynne było ogrzewanie centralne. W lokalnej kotłowni popsuł się kocioł ogrzewany koksami. W czwartek w trakcie rozpalania pieca zaczął się ulatniać czad. W nocy był duży mróz, więc mieszkańcy nie

wietrzyli wymarznionych lokali. Studentka mieszkała tuż nad kotłownią.

W piątek na klatce schodowej rozchodził się nieprzyjemny zapach, wywołujący zawroty głowy i nudności. W godzinach południowych, poza policją, przebywali w budynku pracownicy OPEC. Podręczne urządzenia nie wykazały w powietrzu tlenku węgla czy czadu. Pracownicy wojewódzkiego san. epidu podłączyli chromatograf gazowy. Wyniki badań będą znane najprawdopodobniej dzisiaj.

(mig)

Z Siemianowic - na rehabilitację

Wszyscy do Polanicy

Wszystkich gdańskich pacjentów, przebywających w siemianowickim szpitalu, poszkodowanych w Hali Widowisko-Sportowej Stoczni Gdańskiej, zakwalifikowano na dalsze leczenie w Polanicy Zdroju.

Poszkodowanych w gdańskim pożarze konsultował jeden z lekarzy współpracujących z prof. Kazimierzem Kobilem, dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju - poinformował nas dr Stanisław Sakiel, ordynator oddziału operacji Szpitala Miejskiego nr 2 w Siemianowicach Śląskich. - Wszystkich zakwalifikowano do późniejszego leczenia rekonstrukcyjnego zmian operacyjnych powstałych w wyniku oparzeń III i IV stopnia.

Jak twierdzą śląscy lekarze, w zależności od potrzeb, w ciągu dwóch miesięcy wyjadą do Polanicy Zdroju pierwsi pacjenci. Kolejni po sześciu miesiącach.

(Mas)



Nad trupami żołnierzy i cywilów, zabitych w ciągu ostatnich dni, pastwią się wygłodniałe psy. Oto części szkieletu niezanego żołnierza czeczeńskiego lub rosyjskiego rozłożone przy wraku rozbitego czołgu pod Groznym.

Fot. PAP/CAF-EPA

• Wokół Czechenii - na str. 2

Na zmianę

Może anarchia? Może tyrania?

Nie jestem specjalistą prawa konstytucyjnego, za to nieźle się orientuję w historii doktryn politycznych. Dlatego nie potrafię rozstrzygnąć, czy jeśli pan prezydent przeciągnie do 4 lutego zwłokę w podpisaniu ustawy budżetowej, to będzie miał prawo rozwiązać parlament czy nie. Znamy konstytucji różnią się poglądami. Zaryzykuje natomiast przypuszczenie, że - tak czy owak - prezydent spróbuje ten parlament rozwiązać, jak poprzedni, działając wedle swej dewizy: „prawo to jedno, a skuteczność to drugie”, czyli kierując się duchem fałandyzmu stosowanego.

Ale Sejm nie jest bezbronny. Może większością dwóch trzecich głosów zmienić konstytucję oraz odrzucić weto prezydenckie, które w takim przypadku nieuchronnie by nastąpiło. Może nawet, wraz z Senatem, czyli jako Zgromadzenie Narodowe, postawić prezydenta przed Trybunałem Stanu. Wtedy automatycznie (art. 32d p. 3 konstytucji) obowiązki głowy państwa przejąłby marszałek Sejmu. Trybunał Stanu jest organem mało do tej pory używanym, w przeciwnieństwie do przepracowanego Trybunału Konstytucyjnego, więc pewnie też chciałby się włączyć w politykę.

Gdyby Trybunał Stanu nie zdążył tego uczynić, również sam by wyparował (art. 33b p. 3 konstytucji), gdyż jest wybierany tylko na okres kadencji Sejmu.

W lepszym położeniu jest Józef Oleksy, bo marszałek zastępuje prezydenta (art. 32e p. 2) również między kadencjami. Ale czy jawialny Oleksy chciałby zostać sam jak rozdarta sosna? Zresztą Fałandysz niechybnie zdążyłby wysu-

kać jakiś kruczek, żeby i jego wymiksować z gry.

Najciekawszy przypadek byłby wtedy, gdyby Sejm i prezydent stoczyli bój ostatni równocześnie i nawzajem się unieważnili. To całkiem prawdopodobne, bo ich prawnicy czuwają i nie dadzą się w tym westernie zaskoczyć temu, kto wystrzeli pierwszy. Niewykluczone, że taką sytuację antycypuje Michał Strąk, szef URM, skoro zmierza do podziału Polski na dzielnice, jak Bolesław Krzywousty. Chodzą słuchy, że chciałby zostać wielkim księciem mazowieckim ze stolicą w Siedlcach. Ale skotlowany Sejm, w ostatnim odruchu patriotycznego obowiązku, mógłby wtedy przychylić się do nagłego wniosku KPN (który tylko czyha na taką okazję!) i uchwalić wotum nieufności wobec rządu, żeby także Strąka stracić. Tuszę, że SLD wiedziony zdrowym rozsądkiem przynajmniej raz by poparł KPN.

Tym samym odszedłby także premier Pawlak; z ulgą, bo trudno go sobie wyobrazić jako twardego dyktatora, z nikim nie wchodzącego w ciche układy - skoro Sejmu by nie było, a między jego kadencjami premier jest odpowiedzialny (art. 38) przed prezydentem, którego by nie było też!

W braku wszelkiej władzy zwierzchniej Polska by się upodobniła do Afganistanu i Zairu, gdzie rozprężenie i wojna każdego z każdym.

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego Rzeczpospolita przestałaby w ogóle być państwem, gdyż ono oprócz terytorium i ludności musi mieć jeszcze władzę. Bylibyśmy ziemią niczyją i narodem osieroconym. Na szczęście żaden z sąsiadów nie polaszczyłby się chyba na tak łakotliwą masę upadłościową, najwyżej Litwa urwałaby nam Suwałki, Ukraina Przemysł,

skromna Białoruś tylko żubry w Bałowieży, Czechy - Kłodzko, na które od dawna mają oskame, a Słowacja wieś spiskie, jak w 1939 roku. Dużo z Polski by jeszcze zostało i hulaj dusza! Może Lepper dla ratowania Ojczyzny ogłosiłby się samodzielną? Parys może? Każdy ambityny polityk miałby szansę nawet królem się proklamować.

Byłaby i taka możliwość, że Polska lub jej resztkowa ziszcłaby marzenie mego ulubionego myśliciela Edwarda Abramowskiego. On miał wiele świętych pomysłów, ale jak każdy filozof miał też kiepskie. W pewnym okresie życia marzył o socjalizmie bezpieczeństwa opartym na religii braterstwa; inni taki stan zwą anarchizmem. To się jeszcze nigdzie nikomu nie udało, choć próbowano, ale Polakom mogłoby się udać. Cuda to nasza specjalność. Nawet w tym stuleciu parę razy, ku ogólnemu zdziwieniu, odzyskiwaaliśmy niepodległość. Teraz uchodzimy za tygrysa Europy, mimo że państwo opiera się na konstytucji-bublu, organa władzy biorą się za lby jak clowni w cyrku, partie się żrą od środka, aferzyści chodzą wolno, a nawet awansują, budżet będzie albo nie, a mafia plądruje knajpy na oczach Adama Michnika! Do tego wszyscy w jedną noc z milionerów staliśmy się dziećmi, z kilkuset złotych w kieszeni. Żeby chociaż był minister obrony, to zrobiliby puc; w stylu latynoskim, ale ministra nie ma.

Może anarchizm odpowiada duszy Polaków? Chodzi mi po głowie, żeby ogłosić zapisy do Polskiej Partii Anarchosyndykalistycznej (syndykalizm po to, żeby kusić „Solidarność”). Jak mi się powiedzie, to potem zaprowadzę do-brotliwą tyranię. Bo jak nie ja, to ktoś zrobi gorsza.

Wojciech Giełżyński



Gdańskie tropy masonów (2)

„Świątynia Rozumu”

Politechnika Gdańska, według inauguracyjnego przemówienia cesarza Wilhelma z 6 października 1904 roku, miała być „bastionem niemieckiej kultury na Wschodzie”. Symbolika fasad gdańskiej „Świątyni Rozumu” całkowicie zaprzecza politycznym założeniom cesarza, a historia XX wieku zamieniła cesarskie plany w imperialistyczną mrzonkę. Gmachy politechniki były miejscem pracy braci kielni i dłuta, profesorów oraz studentów.

Profesorowie zamieszkali wytworne wille z ulic Sobótki, Matejki, Wasowskiego, zaś studenci znajdowali mieszkania w skromnych domkach osiedla Własna Strzecha lub czynszowych kamieniczkach Wrzeszcza. Profesorów i studentów łączył symbol intelektualnej pracy, cyrkli umieszczony na węgelnicy (fot. 1). Cykiel jest wbity w każdy filar głównej fasady Politechniki Gdańskiej. Główny projektant „Świątyni Rozumu”, prof. Albert Carsten, w układzie cyrkla i kątownicy uwiecznił główne założenie bractwa masonów: duch ludzki musi opanować wszelką materię. Rozwarł cykiel wyobraża także marzenie wszystkich „demiurgów techniki” o przejęciu pod swoją władzę każdego minerału lub innej cząsteczki wszechświata. Codziennie tysiące ludzi pochłania główny gmach „Świątyni Rozumu”, ale tylko nieliczni zatrzymują wzrok na symbolu nauk matematycznych, uznawanym także przez bractwa masonskie za jedno z trzech „Wielkich Świątel”, znaków prowadzących braci do poznania praw Wielkiego Architekta. Wielki Architekt jest dla wolnomularzy odpowiednikiem Boga. Bracia nie nadają mu osobowości na podobieństwo ludzkie, lecz porównują do światła.

Jeżeli chcemy ujrzyć wyobrażenie światła, musimy skierować się ku wschodniej fasadzie głównego gmachu politechniki (fot. 2). Są tam trzy łacińskie krzyże ozdobione motywami roślinnymi i tarczami słoneczników. Nie są to krzyże z Golgoty ani ukwiecone krzyże św. Antoniego Padewskiego. Widzimy potrójny symbol Słońca-Słonecznika, drzewa życia a nie drzewa cierpienia, życia i zmartwychwstania. Słoneczniki wznoszą swoje mocne, kamienne płatki ku Słońcu, poprzez które Wielki Architekt - wg masonów - sprawuje swoją władzę nad wszelkim stworzeniem. Politechnika Gdańska



stawiła sobie ambitne zadanie objęcia badaniami całej rzeczywistości dostępnej człowiekowi. Od roku akademickiego 1922/23 oprócz potężnego Fakultetu Maszynowego uczelnia posiadała pięć odrębnych wy-

działów: nauk humanistycznych, matematyki, fizyki, architektury, budownictwa inżynierskiego. Struktura Politechniki Gdańskiej dostosowana więc była do badania każdego zjawiska zachodzącego w przyrodzie lub sferze wytworzonej sztucznie przez człowieka.

Na fasadzie gmachu politechniki odnajdziemy także masonski znak wtajemniczenia w sekrety życia. Dla brata cyrkla i kielni doba, noc i dzień stanowiły podstawowy element cyklu jego istnienia. Doba dzieliła się na cztery części tak, jak kwadrat na cztery „gwiazdziste” boki. Masoni uważają, że rozwój duchowy w cyklu doby rozpoczyna się od wschodu słońca, potem przechodzi w środek nocy, aby przez zachód słońca podążyć ku południu. Czesław Miłosz, ten z lekka skomplikowany schemat życia przedstawił w takich słowach: „Do świątyni dostać się można po przejściu kolejnych prób i wtajemniczeń. Ci, którzy nie ulegli zdradzieckim urokom Nocy, znajdują się wśród nielicznych wybranych złączonych wspólnym zamiarem i wspólną wiedzą o tym, jak zapewnić ludzkości szczęście”.

Profesorowie Politechniki Gdańskiej w początkach XX wieku rozumieli „szczęście” jako całkowite opanowanie wszelkich zjawisk zachodzących w przyrodzie. Gdańska „Świątynia Rozumu” była ich warsztatem, miejscem, z którego zamierzali rozpocząć nau-

Opinia Pinia

Brudzio pośmiertny

Czasem nie chciałbym być sławny. Zaraz po śmierci miałbym mnóstwo kumpi, którzy byłiby ze mną na „ty”.

Jak tylko popularny poeta zejdzie, to zaraz dla wszystkich jest „Sted”.

Albo aktor lubiany opuścił ten leż padół, nikt go inaczej nie wspomina jak „Zbyszka”. Czy pił z nim, czy nie pił, czy donosił na niego, czy mówił, że donosi, czy mu się kłaniał, czy rękę podawał, czy się z nim kolegowal, czy z niego śmiał, ale kumpel jest po śmierci i koniec.

Zwykły człowiek to jest w biurze najwyższej „panią Wiesia”, ale „Ziutkiem” to jest dla tych, dla których chce. A jak już wydrukują go w czarnej ramce, to normalnie, pełnym imieniem i nazwiskiem, bez kolegowania.

Sprawa Janusza L.

Rakiety, miliardy i... wyrok

Kiedy 26 marca 1993 roku przed północą aresztowano dyrektora gdańskiego Elgazu, kraj obiegła fala domysłów i przypuszczeń. Wśród informacyjnego szumu pojawiały się nawet hasła tak fantastyczne jak „program gwiazdnych wojen”. W rzeczywistości akcja rozgrywała się znacznie bliżej ziemi.

Zawiadomienie o przestępstwie wpłynęło do gdańskiej prokuratury blisko dwa miesiące wcześniej (30 stycznia 1993), a 15 marca wszczęto w tej sprawie postępowanie. W policyjnych dokumentach z tamtych dni czytamy m.in., iż „Komenda Wojewódzka Policji uzyskała informacje wskazujące na to, że prawdopodobnie właściciel firmy Elgaz, Janusz L. posługując się dokumentami poświadczającymi nieprawdę wyłudził z Pomorskiego Banku Kredytowego (oddział w Gdyni) wielomiliardowe kredyty...”. Do-

Mimo iż nikt nie rozumiał nadal, o co w tym wszystkim chodzi, w siedzibie PBK poowało chłodem. Rozpoczęło się sprawdzanie operacji finansowych Elgazu. Tutaj pojawiła się kolejna faktura, wystawiona tym razem dla Baltony. Wynikało z niej, że Baltona odciąga się z zaplaceniem Lekstoniowi 595 milionów złotych. Bankowcy PBK zażądali od dyrekcji tej firmy jak najszybszego uregulowania należności, a w odpowiedzi usłyszeli, że... to akurat Elgaz jest winien Baltonie pieniądze, a nie odwrotnie.

W takim kontekście program komputerowy „Galaxis” za pięć milionów dolarów wydaje się być czymś całkiem wiarygodnym.

W tym czasie szef Elgazu przeżywał ciężkie chwile związane z ogłoszeniem upadłości jego firmy i wewnętrznymi kłopotami - strajkiem robotników, wreszcie buntem dyrektorów, w którym brał ponoć udział nawet „wierny doradca” Jerzy M. Lekstonia nękały też przedtem kontrole skarbowe, którym rewanżował się niespodziewanymi wizytami w towarzystwie ochroniarzy i „przed-

wionej mi przez prokuratora nie należy do mnie.

Później, podczas procesu toczącego się w Sądzie Wojewódzkim w Gdańsku, adwokat Lekstonia domagał się ponownego przesłuchania Cartiera, tym razem z ich udziałem. Do Francji wysłano zatem za prośbą na rozprawę, a milionerowi zaproponowano zwrot kosztów podróży i... utraczonych w tym czasie zarobków. Mimo tak kuszącej propozycji Philippe Cartier stwierdził najwyraźniej, że powiedział już w procesie to, co miał do powiedzenia, i nie będzie tracił cennego czasu na wyjazd do Gdańska.

Badania grafologiczne wykonane na zlecenie sądu wykazały natomiast, że podpis na rzekomej umowie z Cartierem jest fałszywy. Niestety, nie udało się ustalić, kto go podrobił. Był to jednak istotny moment procesu - dla sądu jasne stało się, że dokumenty przedstawione przez właściciela Elgazu w banku były fałszywe, a zatem popełnił on przestępstwo z art. 201 i 266 kodeksu karnego. Znalazło to odbicie w wyroku. Uznano bowiem Lekstonia winnym wyłudzenia 160 mld 228 mln zł przy pomocy fałszywej umowy przedstawionej w PBK. Na liście siedmiu przestępstw popełnionych przez niego znalazło się też sfalszowanie podpisu żony na innym dokumencie przedstawionym podczas procesu cywilnego z bankiem, niezapłacone podatków w wysokości ok. 7 mld zł, przywłaszczenie mienia i nierzetelne prowadzenie ksiąg rachunkowych. Za to wszystko sąd wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę wynoszącą w sumie 500 mln zł. W uzasadnieniu stwierdzono, że tak wysoka grzywna jest usprawiedliwiona dobłą, jak się wydaje, sytuacją materialną oskarżonego. Lekstón, co prawda, oświadczył w trakcie procesu, że zarabia obecnie zaledwie 3,5 mln zł miesięcznie, ale wkrótce zaakceptował przed sądem żądanie swojej żony, by wypłacał jej 128 milionów alimentów co miesiąc.

Podczas ogłoszenia wyroku najmniej powodów do zadowolenia miał prokurator Witold Hazuka, który w akcie oskarżenia wnioskował o zasądzenie od Lekstonia na rzecz Pomorskiego Banku Kredytowego 202 miliardów zł (wyłudzonych kredytów). W swoim wystąpieniu przed sądem prokurator zaznaczył kilkakrotnie, że w rzeczywistości chodzi przecież o państwowe - należące do nas wszystkich - pieniądze. Sąd nie zdecydował się jednak nakazać Januszowi Lekstónowi zwrotu wyłudzonych miliardów. A co sądzi sam Lekstón o całej sprawie i wyroku? No cóż, uważa, że jest niewinny...

Tomasz Zajac

PS. Gwoli formalności informuję, iż w całej tej historii mowa jest o kwotach mierzonych starą, nie zdenominowaną złotówką.



kończyć tego miał w następujący sposób: na początku 1991 roku, posiadając już znaczne zadłużenie w PBK, wystąpił o jeszcze jeden kredyt (115 mld zł). Gwarancją spłaty miały być pieniądze, jakie Elgaz uzyskałby za produkcję oprogramowania komputerowego dla rakiet balistycznych, o tajemniczej nazwie „Galaxis” na niebagatelną sumę 20 milionów dolarów. Wiarygodności deklaracji J. Lekstonia dodawała umowa podpisana rzekomo z francuskim odbiorcą programu, firmą Cartier, oraz 5 faktur, wystawianych przez Elgaza za każdym razem, gdy nowa partia dyskietek z „Galaxisem” miała wędrować do odbiorcy. Urzędnicy bankowi nabrali podejrzeń co do autentyczności całego interesu dopiero, gdy dyrektor Elgazu zaczął przedstawiać im kolejne faktury, mimo że spodziewane pieniądze z Francji nie napływały. Zaniepokojeni tą sytuacją, korzystając z dość prostego urządzenia, jakim jest faks, zapytali Cartiera, dlaczego nie płaci.

Odpowiedź nadeszła 10 stycznia 1992 roku. Francuska firma zawiadomiła w niej, że „chętnie zainwestowałaby na rzecz Elgazu, gdyby jakiś bank dał poważne gwarancje, że Elgaz zwróci udzielony ewentualnie kredyt”!

Wróćmy jednak do Cartiera. Skąd wziął się w tej historii i jaka odegrał w niej rolę? Mniej więcej w rok przed opisywanymi tutaj wydarzeniami na biurku radcy handlowego Ambasady Francuskiej w Polsce znalazł się list od Philippe Cartiera, francuskiego biznesmena, którego firma poszukiwała kontaktów w Polsce i ma ochotę robić tu interesy. Cartier oferował m.in. do sprzedaży dwa nowe jumbo-jety, airbusy oraz dzieśię używanych samolotów typu Caravelle. Zdaniem radcy oferta ta mogła zainteresować Janusza Lekstonia, dlatego skojarzył obu panów. Z protokołu wstępnego porozumienia pomiędzy Cartierem a Lekstónem dowiadujemy się, że ten drugi był zainteresowany współpracą z francuskim koncernem Aerospatiale oraz europejskim konsorcjum Airbus, a wszystko to miało być w przyszłości fundamentem do stworzenia pierwszego po tej stronie Łaby prywatnego imperium lotniczego. W kontaktach z Cartierem pojawia się nawet „Jego Ekszelencja Szejk Omar M.S.”, któremu gdański biznesmen miał ułatwić na próśbę Francuza kontakt z prezydentem Lechem Wałęsą! „Rozmawiałem w tej sprawie z szefem Kancelarii Prezydenta”, pisze Lekstón w liście do Cartiera.

stawiciela wolnej prasy”, który fotografował sprawdzających księgi urzędników.

Przesuńmy się w czasie do dnia aresztowania gdańskiego biznesmena. Wtedy to rano w jego domu przy ul. Korzenińskiego pojawili się funkcjonariusze policji z nakazem przeszukania pomieszczeń. Teraz można już zdradzić, czego szukali. Chodziło oczywiście o pięć faktur i oryginalną umowę rzekomo sporządzoną z firmą Cartier. Analiza grafologiczna miała zaprzeczyć lub potwierdzić autentyczności tych dokumentów. Jaki był jej wynik, niech pozostanie na razie tajemnicą, zwłaszcza że nie jest to jedyny dowód w tej sprawie. Drugim ważnym elementem dochodzenia jest zeznanie samego Philippe’a Cartiera, który w przeciwnieństwie do wielu opisanych tu postaci istnieje naprawdę.

Jestem francuskim biznesmenem - mówi Cartier. - Dzięki swoim kontaktom w świecie biznesu mam możliwość załatwiania korzystnych kredytów i taka miała być moja rola w stosunku do Elgazu. Po wymianie wstępnych informacji z panem Lekstónem... nie doszło do zawarcia między nami żadnej konkretnej umowy. Podpis na umowie przedsta-



kowy podbój świata. Cel ten wskazuje rzeźba z zachodniej fasady głównego gmachu politechniki (fot. 3). Mocne dłonie utrzymują glob ziemski podzielony na linie południków i równoleżników. Poniżej smok-jaszczur sprawuje straż nad tym przedsięwzięciem. Smok sprawuje także straż nad całym gmachem „Świątyni Rozumu”. Władza jego nosi charakter duchowo-symboliczny i wymaga zawsze pomocy ludzi, którzy swoją obecnością mogą odpędzić profanów-złodziei rabujących najcenniejsze urządzenia w gdańskiej „Świątyni Rozumu”.

Masoni pozostawili także symbol duchowej równowagi, ośmioramienną gwiazdę umieszczoną na szczytowym gzymsie głównego gmachu.

Ośmioramienna gwiazda była w starożytnym Egipcie znakiem życiodajnego Słońca, a w starożytnej Grecji Apollin, przewodnik Muz, jechał podwójną kwadręgą zaprzęzoną w osiem wiatrów. Ośmioramienna gwiazda wyobraża podstawowe założenie duchowego rozwoju bractwa masonskiego: równowagę pomiędzy ciałem i umysłem, pomiędzy uczuciem i rozumem. Idea ta stanowi także cel każdego adepta nauki. Symbolika z gmachu Politechniki Gdańskiej ukazuje zatem centralne założenia braci kielni i cyrkla, uczonych mężów wtajemniczonych w strukturę świata.

Krzysztof Janusza-Dowgiąłto

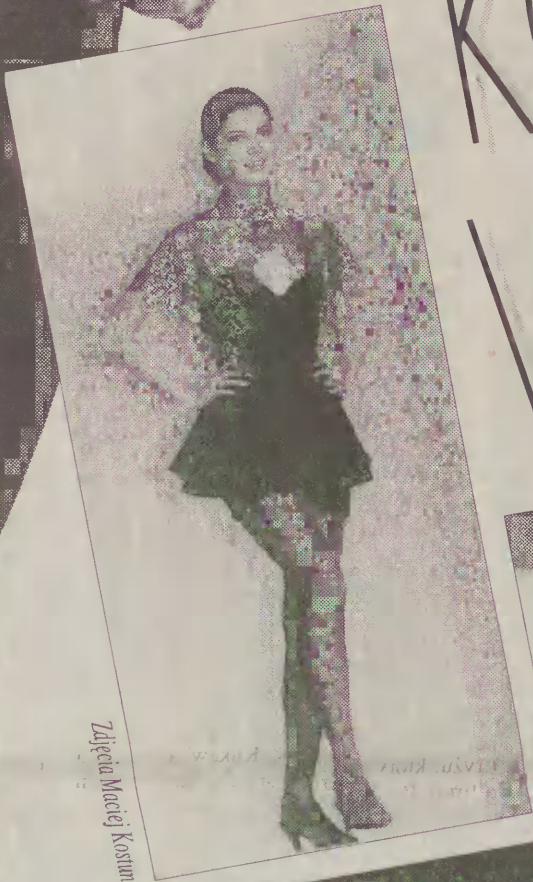
Zulajca: Jarek Rybicki

Z Paryża i okolic

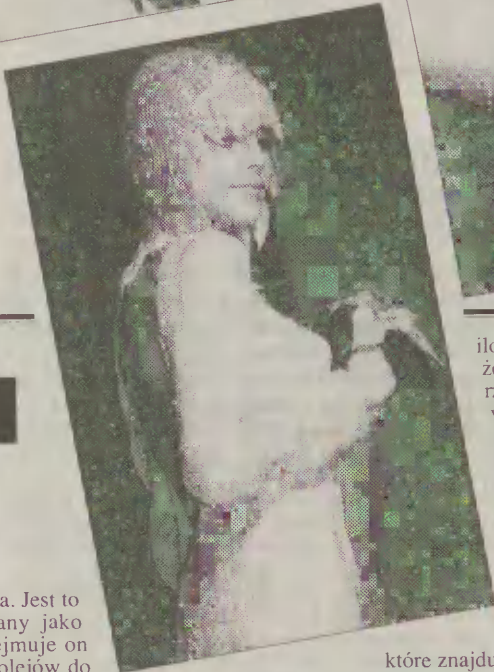
Koronkowe sukienki, bluzki, różne kołnierze i wstawki nie zniknęły całkowicie z mody, ale miały lepsze i gorsze sezony. Teraz wracają, ale w innych, bogatszych fa-sonach i kolorach. Nawigacja prawdziwa i uroczyście charakter. Koronki są teraz różne: tradycyjne i zrobione z nowego materiału jak naszy-Elas-tyczne. Wymyślono też nieoczekiwane połączenia z innymi materiałami jak naszy-Elas-tyczne. Wymyślono też nieoczekiwane połączenia z innymi materiałami jak naszy-Elas-tyczne. Wymyślono też nieoczekiwane połączenia z innymi materiałami jak naszy-Elas-tyczne.



Salon Alicji pod redakcją Grazyny Bral i Bożeny Zaluskiej. Opracowanie graficzne techniczne i iamanie Krzysztof Ignatowicz



Zajęty Miodzi Koutin



Rehabilitacja masła

Jeśli odmawiamy sobie masła w obawie, że jest ono szkodliwe - to trzeba ten pogląd zre-wi-dować. Coraz powszechniejsza jest opinia, że nie musimy pozbawiać się jednego w swoim ro-dzaju smaku masła, aby być zdrowym. Nas-piła już rehabilitacja chleba i ziemniaków, teraz, po latach kontrowersji na temat roli masła w zdrowym odżywianiu się powraca ono do łask wraz z wątpliwościami ekspertów co do wzglę-dnej dobroci margaryny.

Pewna ilość tłuszczu w naszym pożywieniu jest niezbędna dla zachowania zdrowia. Tłuszcz jest nie tylko bogatym źródłem energii, ale tak-że jednym z podstawowych składników orga-nizmu potrzebnymi do prawidłowego funkcyj-onowania mięśni i do zwalczania infekcji. Tłuszcz dostarcza ważnych, rozpuszczalnych w nim wi-tamin: A, D, E i K, jak również podstawowych kwasów tłuszczowych. Tłuszcz jest ważnym składnikiem pożywienia, bez niego nie mog-libyśmy delectować się smakiem wielu potraw. Problem polega na stwierdzeniu, jaki jest naj-bardziej naturalny i zdrowy sposób spożywania tłuszczu. Inaczej mówiąc: czy rodzaj i ilość spo-żywanego przez nas masła ma wpływ na ogólny stan naszego zdrowia?

Przez ostatnie 20 lat margaryna była promo-wana jako „zdrowa” alternatywa masła. Ale ostatnio znaleziono w niej nowy i mało znany składnik, mianowicie pewien rodzaj kwasów tłuszczowych. Te kwasy powstają w czasie pro-dukcji większości gatunków margaryny i in-nych niskotłuszczowych produktów zastępu-jących masło podczas przekształcania olejów roślinnych lub rybich w tłuszcz utwardzony, zdolny do smarowania. Jest to sztuczny proces znany jako uodornienie, a obejmują on m.in. podgrzewanie olejów do bardzo wysokich temperatur po to, aby zmienić ich strukturę. Ostatnie badania sugerują, że ten rodzaj kwasów tłuszczowych jest gorszy dla zdrowia niż tłuszczu nasycone i może wpływać na zwiększenie ryzyka chorób serca.

Uwodornione tłuszcze są także szeroko sto-sowane w przemyśle spożywczym, w produk-cji ciast i różnych wyrobów piekarniczych. Ale nie wiemy o tym, bo tego składnika nie uwi-dacznia się na etykiecie. Zamiast tego stosuje się określenie „uodorniony”/ang. hydrogenated/ lub „częściowo uodorniony”/ang. partially hydrogenated/. Pośrednio wskazuje to, że pro-dukt zawiera kwasy tłuszczowe.

Czy w masle znajduje się ten rodzaj kwasów tłuszczowych? Niewielkie ich ilości wytwarza-je w sposób naturalny są zarówno w masle, jak i w tłuszczu wołowym, ich działanie jest jednak inne niż kwasów tłuszczowych powstałych w czasie uodornienia.

Innym mało znanym faktem dotyczącym wszystkich rodzajów margaryn jest to, że ma-ją one tyle samo kalorii co masło - margaryna zawiera bowiem 80 proc. tłuszczu.

Z patelni przez... zodiak

Wesprzeć Koziorożca

Nadążać za Koziorożcem w jego ciągłej wspinaczce... Rozumieć jego potrzebę nieustannego doskonalenia się... Akceptować powagę i rzeszkowość, nawet w sytuacjach wymagających odrobiny szaleństwa... Wybaczać skłonność do narzucania swojej woli, upór i nadmierny krytycyzm...

Możliwe? Pewnie tak, chociaż wymaga to nieco wysiłku i sporo poczucia humoru. Ale potrudzić się warto.

Prawidłowo „hodowany” Koziorożec nie stanie się wprawdzie nigdy potulnym „zwierzątkiem domowym” (sukcesem będzie wdrożenie go do regularnego wynoszenia śmieci i wyprowadzania psa), ale tam, gdzie trzeba wykazać się instynktem przywódcy i talentem organizatora - spisze się znakomicie. Rodzinie zapewni bezpieczeństwo materialne, zaplanuje i zrealizuje budowę domu lub wyprawę dookoła świata, w pracy

- precyzyjnie określi prawa i obowiązki podwładnych i będzie je konsekwentnie przestrzegał. Solidny, cierpliwy i stateczny od najwcześniejszego dzieciństwa - dopiero w okresie późnej dorosłości odczuje potrzebę ubarwienia swojego życia uczuciowego, a ponieważ typowy Koziorożec, z upływem lat, staje się coraz bardziej atrakcyjny i skłonny do uniesień - bez trudu nadrobi zaległości.

Manifestowanie „wiecznej młodości” mogą zakłócić jedynie kłopoty zdrowotne, wynikające z wrodzonej (zdaniem astrologów) skłonności Koziorożca do zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa i stawów oraz wszelkich zaburzeń związanych z niedoborem wapnia.

Gromadzeniu się toksycznych złogów w układzie kostnym skutecznie zapobiega dieta uboga w mięso i ograniczająca spożywanie „białych trucizn”: maki, cukru i soli. Panaceum na niedobór wapnia jeszcze do niedawna było mleko i jego przetwory.

Ryżowe pola i ugory

Przez długie lata w Polsce ryż podawany był tylko do pomidorowej i z jabłkami. Teraz coraz więcej gospodyń przygotowuje sałatki, zapiekanki i inne wymyślne ryżowe potrawy. Nadal wiele osób sądzi, że jest tylko jeden gatunek ryżu. Nic bardziej mylnego.

Polecamy

Ryż porcjowany
• Ryż długoziarnisty „La Bella” - Oostakaai, Antwerpia. Bardzo smaczny, sypki, biały.
• Ryż „Britta” niemiecki - importer Sawex, Warszawa. Sypki, biały, bardzo smaczny.
• Ryż „Sarad” - firma „Sarad” z Kiele. Biały, bardzo smaczny, lecz po ugotowaniu w niektórych przypadkach lekko kleisty.
• Ryż czeski - Rudnice. Smaczny, sypki, jednak niezbyt dokładnie doszlifowany.

OCENA DOSTATECZNA:

Ryż porcjowany
• Ryż długoziarnisty „Connella” - spółka „Tarpil”, Tarnów. Smaczny, jednak kleisty, łatwo rozgotowujący się.
• Ryż „Golden”, preparowany termicznie, niemiecki - importer „Sawex” Warszawa. Dość twardy, gębsty.
• Ryż „Uncle Ben’s” - importer spółka „Martinus”, Łódź. Sypki, ładnie zachowana forma ziaren. Po gotowaniu - zgodnie z podanym przepisem - przez 10 minut - twardy, miękki dopiero po dwukrotnym przedłużeniu czasu gotowania.
• Ryż „Kamwill” - firma „Kamwill” Bielsko-Biała. Smaczny, ziarna równomiernie się gotują. Wysoka ocena za smak, jednak obniżona (przekwalifikowanie do II klasy) za nadmierną ilość plew i ziaren nie obłuszczonych.
• Ryż „Martom” - „Martom” Jelenia Góra. Kształt słabo zachowany, widoczne ziarna z łuską (zakwalifikowany do II klasy jakości).
• Ryż długoziarnisty „Natural” - Przedsiębiorstwo „Natural” Tonin. Mało smaczny, słabo doszlifowany, widoczne ziarna w husce (II klasa jakości).

ZDYSKWALIFIKOWANE

Ryż porcjowany
• Ryż długoziarnisty amerykański - firma „Jabex”, Swiecie-Sulimowo. Zapach nietypowy dla ryżu. Zdyskwalfikowany ze względu na nadmierną ilość ziaren nie obłuszczonych i plew.
• Ryż amerykański - spółka „Gravit”, Bydgoszcz. Zdyskwalfikowany ze względu na zbyt dużą ilość plew, ziaren nie obłuszczonych i zle oszlifowanych.

Ryż zaliczamy do zbóż. Ma on około 7000 odmian. Może być kleisty lub sypki, a jego ziarna krótkie, średnie, długie - zależnie od kraju pochodzenia i warunków wegetacji. Na niektórych plantacjach ryż uprawia się w wodzie, na innych na podłożu suchym. I to nie tylko w krajach azjatyckich, ale także w USA, Turcji, Włoszech i Ameryce Południowej. W Brazylii sadzi się go nawet między rzędami kawy.

W polskich sklepach półki zapełnione są ryżem. Dominuje porcjowany w foliowych torebkach ułatwiających gotowanie (przeważnie po cztery 125-gramowe torebki w półkilogramowym opakowaniu) w cenie od 10 do 26 tys. za opakowanie. Trudniej spotkać ryż luzem w kilogramowych i półkilogramowych torebkach, chociaż właśnie ten (ze względu na cenę - jest połowę a nawet czterokrotnie niższą) jest przez konsumentów bardziej poszukiwany. Czasem jednak trzeba zapłacić za ryż luzem tyle, ile za najdroższy, paczkowany - 54 tys. za kilogram.

Przeważnie w sprzedaży jest ryż obłuszczony i szlifowany. Można też spotkać preparowany termicznie (przed łuszczeniem poddawany procesowi nawilżania, pod ciśnieniem, gorącą wodą lub parą), który na surowo jest żółty, a po ugotowaniu bieleje. Jest też mniej kleisty.

Smakosze poszukują ryżu obłuszczonego, ale nie szlifowanego. Ma on kolor lekko brązowy, gotuje się dłużej, charakteryzuje się specyficznym smakiem, podobnym do gotowanych ziaren pszenicy. Chociaż sprowadzany już do Polski - w zwykłych sklepach jest nie do kupienia. Można czasem dostać go bezpośrednio u importerów, rzadziej w hurtowniach.

Postanowiliśmy zbadać jakość ryżu znajdującego się w handlu. Badane były zanieczyszczenia organiczne i mineralne szkodliwe dla zdrowia, wilgotność, zawartość plew, ziaren

nie obłuszczonych, zle oszlifowanych, a także obecność szkodników.

Test obejmował także ocenę konsumpcyjną smaku ryżu zarówno przed ugotowaniem, jak i po, jego sypkość, równomierność gotowania, a także zapachu. Dyskwalfikował wyrób zapach obcy oraz nadmierną ilość plew i ziaren z łuskami.

Testowi poddano 13 gatunków ryżu porcjowanego, a wśród nich amerykański, włoski, pakistański - paczkowane w Polsce, ale także w Niemczech, Holandii i Czechach, w tym dwa preparowane termicznie. Testowano także 7 gatunków ryżu luzem sprzedawanego w kilogramowych lub półkilogramowych opakowaniach.

Trzeba stwierdzić jasno, że do wielu kolorowych, ładnych i drogiech opakowań zapakowano ryż bardzo niskiej jakości. Co czwarty został zdyskwalfikowany. Głównie wady to: nadmierna ilość ziaren z łuskami i zle oszlifowanych, a także nieprzyjemny, uniemożliwiający konsumpcję zapach.

Spółród dwudziestu badanych gatunków z czystym sumieniem - jako bardzo smaczne i sypkie - można polecić tylko cztery gatunki ryżu porcjowanego i dwa luzem.

Ciekawe, że cena ryżu nie zależy wcale od jego jakości. Najbardziej reklamowany i najdroższy (26-28 tys. zł za pół kilograma) ryż Uncle Ben’s zakwalifikowany został tylko do grupy średniej. Prawie trzykrotnie tańszy ryż porcjowany przygotowany przez firmę Sarad z Kiele znalazł się w grupie bardzo smacznych. Ryż luzem tej samej firmy jest czterokrotnie tańszy od najdroższego w tej grupie niemieckiego „Gallo Oro”. Ten ostatni za smak, wygląd i zapach otrzymał tylko ocenę średnią - miał dużo ziaren zle doszlifowanych.

W łódzkich hurtowniach smacznych i tańszych gatunków sprzedaje się nawet stukrotnie więcej niż tych najdroższych. Nie wiadomo, czy to tylko sprawa ceny, czy przewyższają Polaków, którzy lubią ryż sypki, ale miękki. Gatunki twardsze, preparowane termicznie, tak popularne w Azji i na zachodzie Europy - zaczynają dopiero zdobywać w naszym kraju zwolenników.

Urszula Stachowska
(Tygodnik VETO)

Test przeprowadzony przy współpracy inspektorów z Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych. Delegatura w Łodzi.

Notes KONSUMENTA

Z portu na stół

Ryż na miarę



Fot. Robert Kwiatek

Kupując ryż najmniej zapłacimy za standardowe, opakowania o masie 1 kg. W gdańskich sklepach 1 kg kosztuje 1 zł 80 gr - 1 zł 88 gr (18 - 18,8 tys. starych zł), a na targowiskach 1 zł 60 - 1 zł 70 gr (16 - 17 tys. starych zł). Cena ryżu w półkilogramowych torebkach foliowych wynosi 1 zł 20 gr - 1 zł 30 gr (12 - 13 tys. starych zł). Jeszcze drożej kosztują ziarna porcjowane, pakowane w kartonach. Najbardziej reklamowany jest produkt amerykański Uncle Ben's, choć jego wartość odżywcza ogranicza się wyłącznie do zawartości skrobi.

W ciągu roku importujemy ok. 80 tys. ton ryżu. Polacy preferują ziarna długie, szkliste i szlifowane, gdy w Azji chętniej spożywa się ziarna krótkie. W krajach zachodnich bardziej cenią się tzw. ryż czarny, nie poddawany wyjąłowiawemu łuszczeniu, szlifowaniu i polerowaniu. Produkt taki zawiera witaminę i sole naturalne.

Największymi odbiorcami ryżu, który sprowadza się drogą morską, są firmy Pek-Pol, Rolimpex i Agros - powiedział nam Roman Sierocki z „Polcarga Inspection” sp z o.o. w Gdyni. - Do portu gdynieńskiego wpływa co roku przeciętnie kilkanaście statków z ładunkiem od ok. 3 do 10 tys. ton ryżu pakowanego w 50-kilogramowych workach jutowych lub propylenowych. Zwykle jest on przeznaczony dla kilku odbiorców krajowych. Interesuje nas, w jakim stanie ładunek dotarł do portu. Chodzi o wagę, wilgotność i występowanie owadów. Jeżeli stwierdzi się obecność szkodników, na statku albo na barkach portowych przeprowadza się 3-dniową fumigację (tępienie owadów gazem).

W portowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdyni sprawdza się, czy ryż odpowiada polskim normom sanitarnym. Badania obejmują stopień zanieczyszczenia, występowanie nasion innych roślin (mogą być trujące), obecność szkodników - żywych lub martwych. Kontroluje się też zawartość szkodliwych substancji chemicznych, a zwłaszcza bromku metylu, używanego do fumigacji i rtęci, będącej składnikiem środków ochrony roślin. Przekroczenie dopuszczalnych ilości tych substancji, co zdarza się bardzo rzadko, eliminuje produkt z obrotu.

Kontrolą jakości ryżu zajmuje się Państwowa Inspekcja Handlowa. Jej zadaniem jest ustalenie prawidłowości wyglądu ziaren surowych i po ugotowaniu. Badana jest m.in. barwa i zawartość ziaren polamanych.

Ryż o długich ziarnach importujemy przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych i Wietnamu - mówi Tadeusz Kukawka, zastępca dyrektora ds. handlowych firmy Pek-Pol w Gdyni. - Sprowadzamy go także z Włoch i Francji, ale są to nieduże ilości. Udział naszej firmy w imporcie krajowym nie przekracza 10 proc. Obecnie za 1 kg płacimy 1 zł 15 gr - 1 zł 25 gr (11,5 - 12,5 tys. starych zł). Niestety, z uwagi na wstrzymanie eksportu ryżu przez Chinę, można spodziewać się podwyżek cen na rynku światowym. Na poziom cen złotówko-

wych w kraju największy wpływ ma rosnący systematycznie kurs dolara. Ryż odbieramy w 50-kilogramowych workach, a sprzedajemy w 1-kilogramowych paczkach hurtowniom w całym kraju. Taniej, niż w sklepach i na targowiskach, ryż sprzedają sklepy firmowe Pek-Polu.

W warszawskiej centrali Agrosu dowiedzieliśmy się, że firma ta importuje ryż głównie z Włoch i Stanów Zjednoczonych. Jest to ryż długi, który preferują polscy odbiorcy. Najlepsze gatunki tej rośliny dostarczają producenci zachodnioeuropejscy i amerykańscy. W Agrosie odmówiono nam podania cen i ilości sprowadzanego ziarna, zasłaniając się tajemnicą handlową.

Jacek Sienski



Targowiska Gdyni i Gdańska

Gdzie taniej gdzie drożej

W ostatnich dniach na targowiskach odnotowaliśmy wzrost cen niektórych artykułów. W porównaniu z ub. tygodniem o 100 proc. zdrożały ziemniaki, za które obecnie płacimy 80 gr (1 kg). Skok cen sprzedawcy tłumaczą nie najlepszymi zbiorami na jesieni.

W 1994 r. zbiory ziemniaków w niemal całej Europie były bardzo niskie. W ub. roku zebrano ich w Polsce tylko 23 mln ton, tj. około 14 mln ton mniej niż rok wcześniej i ponad dwa razy mniej niż w latach 70. Dodatkowo zeszłoroczne ziemniaki były tak marnej jakości, że szanse na ich przechowanie w kopcach są niewielkie (część już się zapada i nie wiadomo czy wosną będzie je po co otwierać). Odbicie sytuacji są wzrastające ceny.

Po zsumowaniu cen produktów zamieszczonych w tabeli - występujących we wszystkich czterech miejscach - okazało się, że różnice są niewielkie. Najwięcej pieniędzy zostawimy w hali targowej przy placu Dominikańskim w Gdańsku, potem w hali przy ul. Wójty Radtkego w Gdyni. Nieco mniej zapłacimy za zakupy na targowisku Batory w Gdyni, a najkorzystniejsze sprawunki zrobimy na bazarze przy ul. 3 Maja w Gdańsku.

(A.P.)

	Bazar ul. 3 Maja Gdańsk	Hala targ. plac Dominikański Gdańsk	Targowisko Batory Gdynia	Hala targ. ul. W. Radtkego Gdynia
Mandarynki kg	3,40	3,00	3,00	2,60
Jabłka kg	1,00-1,60	1,00-2,00	1,20-2,20	1,20-2,20
Banany kg	2,00	1,60	1,60	1,60
Pomarańcze kg	2,20	2,00	2,00	2,00
Kiwi szt.	0,60	0,50	0,30	0,35
Cytryny kg	2,80	2,00	2,40	2,00
Grejpfruty kg	2,30	2,50	2,20	2,60
Kapusta kg	0,80	-	-	1,00
Buraki kg	0,80	1,00	1,00	1,20
Cebula kg	1,50	1,80	1,50	1,80
Brukselka kg	2,20	2,00	2,00	2,50
Marchew kg	0,90	1,00	1,20	1,20
Pietruszka, seler, por	2,00	2,00	2,00	2,00
Papryka czerwona kg	-	6,00	6,00	5,80
Pomidory kg	-	2,60	-	3,50
Ogórki kg	3,60	4,00	-	5,50
Salata szt.	-	1,40	-	1,80
Szczypior pęcz.	-	0,60	-	0,70
Pieczarki kg	3,50	4,00	4,00	4,00
Kapusta kiszona kg	-	1,60	-	1,50
Ogórki kiszone kg	-	2,50	-	2,00
Ziemniaki kg	0,80	0,90	0,90	0,90
Jajka szt.	1,80-2,40	2,00-2,20	2,20-2,50	2,00-2,40
olej Bröll 1 l.	3,40	3,50	3,20	3,40
olej uniwersalny Olvit 1 l	3,20	3,20	3,27	3,20
Margarina Delikata 500 gr	2,15	2,30	2,05	2,10
Margarina Kama 400 gr	1,54	1,88	1,80	1,70
Margarina Rama 500 gr	2,17	2,30	2,45	2,30
Margarina Kasia 250 gr	0,95	1,00	1,00	0,95
Makaron Malma nitki 500 gr	1,50	1,75	1,75	1,65
Masmix 400 gr	2,20	2,50	2,45	2,40
Masło 200 gr	1,50	1,55	1,55	1,50
Jogurt Bakoma Onken 0,5 l	-	1,80	1,85	1,65
Mleko skondensowane niesłodzone puszk.	1,15	1,58	1,25	1,20
Majonez dekoracyjny Winiary 300 gr	1,56	1,80	1,50	1,65
Serek wiejski op.	-	1,15	1,10	1,10
Mąka ziemniaczana kg	2,35	-	2,90	2,70
Mąka wrocławska kg	0,80	-	0,95	-
Mąka tortowa kg	0,89	1,15	1,10	1,10
Ryż kg	1,55	1,80	1,55	1,65
Cukier kg	1,45	1,50	1,50	1,50
Cukier puder 0,5 kg	0,80	0,90	0,85	0,90
Kasza manna kg	1,00	0,95	0,90	1,10

PIH na słodkim szlaku

Ile cukru w cukrze?

Kontrola przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Handlową na terenie całego kraju w IV kwartale ub.r. wykazała, że nasi producenci w pełni zaspokajają zapotrzebowanie naszego rynku na cukier. Jednakże jakość słodkiego produktu nie zawsze odpowiadała normom. Inspektorzy PIH stwierdzili, że w sprzedaży znajduje się cukier o zaniżonej zawartości sacharozy, zbyt wilgotny i zanieczyszczony. Niektóre 1-kilogramowe opakowania miały obniżoną wagę.

Stwierdzana przez inspektorów PIH wadliwość cukru wynikała z obecności w opakowaniach zlepionych kawalków, grudek i zanieczyszczeń. „W jednym ze sklepów łódzkich, w paczkowanym produkcie znaleziono żdźbła roślin o długości ponad 1 cm, strzęp tkaniny niebieskiej, kawałek szarej tektury (wielkości 3 cm na 4,5 cm) oraz nie zidentyfikowane czarne grudki. W Kaliszu właściciel jednej z cukierni zakupił luzem 3 tony cukru przeznaczonego na cele przemysłowe i wprowadził go do obrotu jako cukier konsumpcyjny. Cukier puder z pewnej cukrowni był zbyt wilgotny, miał nieprzyjemny zapach i brudny kolor. Wszystkie zakwestionowane partie cukru zostały wycofane z obrotu” - informuje Polska Agencja Prasowa.

Opakowania cukru o masie 1 kg były „nie doważone” przez firmy zajmujące się paczkowaniem i sklepy, które sprowadzają go luzem i rozważają. W skrajnych przypadkach brakowało 35 gr produktu w każdej torebce. Bardzo często paczki cukru nie były oznakowane albo napisy nie zawierały wszystkich, wymaganych przepisami informacji - nazwy i adresu producenta, identyfikatora partii towaru oraz określenia asortymentu towaru. Przepisy o oznaczaniu artykułów spożywczych naruszono w 57 proc. przypadkach.

Kontrolę przeprowadzone przez nas w województwie gdańskim nie wykazały wad cukru znajdującego się w sprzedaży - powiedziała nam Alina Rocka, naczelnik Wydziału Kontroli Jakości Towarów Wojewódzkiego Inspektoratu PIH w Gdańsku. - Zakwestionowaliśmy dwie partie cukru, których barwa i opalizacja roztrwoły nie odpowiadały normie. Nie stwierdziliśmy też obniżania masy produktu w opakowaniach.

(JAS)

ASTRAWAGANCJA

Ekstrawagancja, choć kusząca, może sprowadzić Cię na złą drogę. Dlatego, jeśli chcesz dobrze wybrać, postaw na Nową Astrę '95. Odwiedź najbliższego dealera firmy Opel. Usiądź za kierownicą! Skorzystaj z bezpłatnej jazdy próbnej... i zostań Astrawagantem!

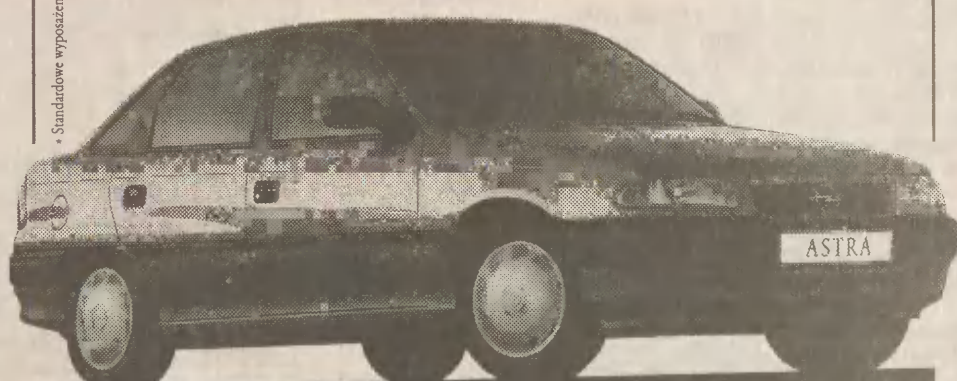
- pasy bezpieczeństwa z napinaczami • podwójne belki w drzwiach • pełnowymiarowa poduszka powietrzna* • wspomaganie układu kierowniczego*
- centralny zamek* • silniki z MPI - wielopunktowy wtrysk paliwa*
- instalacja do montażu radia z 6-ciomą głośnikami • sześć wersji produkowanych w Polsce • bezpłatna jazda próbna.

Twoja JAZDA PRÓBNA



Opel Assistance: europejska pomoc drogową. W Polsce: 240 punktów czynnych całą dobę.

OPEL
BLIŻEJ CIEBIE



ZAPRASZAMY

ELBLĄG

BAXIMA Sp. z o.o.
ul. Stoczniowa 2, bud. A6
tel. (050) 32 51 21

GDAŃSK-BRZEŻNO

KONOCAR
ul. Łoży 80a
tel. (058) 43 52 67

GDAŃSK-OLIWA

HALLER
ul. Bażyńskiego 1
tel. 52 20 91 w. 56

GRSP Domachowo

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż n/w sprzętu:

- ciągnik C-360 nr rej. GDL 581 D	- cena wywoławcza - 1604 zł
- ciąg. U 912 nr rej. GKZ 8108	- cena wywoławcza - 9206 zł
- ciąg. C-385 nr rej. GDD 607 C	- cena wywoławcza - 3253 zł
- samochód Star 244 RS	- cena wywoławcza - 3915 zł
- siewnik punkt. SPC 8M	- cena wywoławcza - 579 zł
- sadzarka SaBN	- cena wywoławcza - 275 zł
- kombajn zbożowy Z-056	- cena wywoławcza - 8506 zł
- przyczepa zbierająca T-050	- cena wywoławcza - 817 zł
- przyczepa zbierająca T-060	- cena wywoławcza - 377 zł
- przyczepa rolnicza PTS 9	- cena wywoławcza - 843 zł
- kopaczka elewatorowa Z-609	- cena wywoławcza - 645 zł
- sortownika do ziemniaków M-610	- cena wywoławcza - 1853 zł

Przetarg odbędzie się w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa Domachowo dnia 3.02.1995 r. o godz. 10.00. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Uwaga: wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Obwieszczenie

Postanowieniem Sądu Rejonowego z 12.01.1995 została uznana lista wierzycieli PPH "TOM" Sp. z o.o. Gdańsk, ul. Zamenhofs 20/5 sygn. akt U-104/94

Każdy zainteresowany może się zapoznać z jej treścią w sekretariacie Sądu Rejonowego Wydział XII Gospodarczy Rejestrowy w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 30 i zgłosić sprzeciw w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Obwieszczenie

SĘDZIA KOMISARZ

zawiadamia że
Postanowieniem z dnia
12 stycznia 1995 została
rozszerzona lista wierzycieli
Spółdzielni Pracy
"Stocznia Rybacka"
Gdańsk, ul. Sienna 33
(sygn. akt 320/93).

Wnioskodawczyni
Barbara Bobieradzka

złożyła w Sądzie Rejonowym w Gdyni Wydziale I Cywilnym wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po JANINIE JAKIEROWICZ z d. Zając urodzonej 19.06.1925 r. we Lwowie, ostatnio stale zamieszkałej w Gdyni przy ul. I Armii Wojska Polskiego 3/2, zmarłej 23.10.1994 r. w Gdyni. Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawie INs 1992/94 wyzywa wszystkich następców prawnych zmarłej, aby w terminie 6 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie. Jeżeli w wyżej wskazanym terminie następcy prawni nie zgłoszą swojego udziału w sprawie zostaną pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Zgromadzenie Wspólników
Spółki z o.o. jgu „SINRAD”

w Gdyni, ul. Hutnicza 3,

na mocy uchwały zaprotokołowanej notarialnie z dnia 19.12.1994 r. postanowiono rozwiązać Spółkę i ogłosić otwarcie jej likwidacji. Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółki aby na ręce likwidatora zgłosili swoje wierzycielności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Niniejsze ogłoszenie jest ogłoszeniem drugim.

Zarząd Gminy Kartuzy

ogłasza konkurs na stanowisko
dyrektora Centrum Kultury "Kaszubski Dwór"

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe
- co najmniej 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym
- preferowany staż pracy w instytucjach kultury
- założeń organizacyjnych
- wiek do lat 45

Zgłoszenia do konkursu powinny zawierać:

- życiorys
- udokumentowany przebieg pracy zawodowej z wyszczególnieniem dorobku artystycznego, względnie organizatorskiego
- dyplom ukończenia wyższej uczelni
- ewentualne opinie z poprzednich miejsc pracy
- koncepcję kierowania instytucją umieszczoną w załączanej kopercie

Ofertry prosimy składać osobiście lub korespondencyjnie w sekretariacie (pok. 109) Urzędu Gminy Kartuzy ul. Gen. Hallera 1 w terminie do dnia 28.02.1995 roku. Konkurs zostanie rozstrzygnięty w ciągu trzech tygodni od terminu składania ofert.

Centrum Wspierania Biznesu w Kartuzach
poszukuje kandydatów na stanowisko
DORADCA MARKETINGOWY

Wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- znajomość zagadnień marketingowych małych i średnich firm,
- znajomość języka angielskiego,
- znajomość edytora Word.

Prosimy o nadsyłanie do 30 stycznia 1995 r. curriculum vitae wraz z listem motywacyjnym w języku angielskim pod adres:

Centrum Wspierania Biznesu
ul. Gen. Hallera 1
83-300 Kartuzy, tel. 814400

oraz dodatkowo pod adres:
Tomasz Klimczak
Fundusz Współpracy
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa

Posiadamy w ciągłej sprzedaży:

- rury stalowe w zakresie średnic od Ø 200 mm wzwyż
- taśmy izolacyjne "Polbit"

Wykonujemy izolacje rur stalowych (dla wszystkich średnic)

- powłokami bitumicznymi;
- taśmą "Polbit";
- taśmą "Polyken technologies" w systemie "SYNERGY"

Gdynia, ul. Manganowa 8, tel. 25-07-63

Gdańska Centrala
Materiałów Budowlanych

wydzierżawi od 1.02.95 r.

sklep przy ulicy Długi Targ 31/32 o powierzchni - 190 m²

Ofertry pisemne wraz z ceną prosimy składać w sekretariacie GCMB w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Tel. 31-86-51 w. 207

Zarząd Miasta Rumi

ogłasza przetarg nieograniczony na adaptację strychu o pow. 72 m² w budynku nr 23 B przy ul. H. Sawickiej w Rumi na cele mieszkalne, który odbędzie się w dniu 2 lutego 1995 r. o godz. 11 w sali posiedzeń Urzędu Miasta (parter).

Przetarg odbędzie się wg niżej wymienionych zasad:

1. cena wywoławcza wynosi 1000 zł (jeden tysiąc zł).
2. osoba ubiegająca się o zagospodarowanie strychu powinna spełniać następujące kryteria:
 - zameldowanie na terenie m. Rumi,
 - brak własnego mieszkania, jak i działki budowlanej na terenie Rumi jak i poza Rumią,
 - nieposiadanie pozwolenia na budowę innego obiektu.

Ofercie należy składać w zaklejonej kopercie w sekretariacie Urzędu Miasta Rumi przy ul. Sobieskiego 7 (p. 204) do dnia 2 lutego 1995 r. do godz. 10.

W ofercie należy podać: deklarowaną kwotę (nie mniejszą niż podano w pkt. 1), dane dot. pkt. 2 oraz oświadczenie, że zapoznano się z Uchwałą nr 50/25/91 Zarządu Miasta z dnia 3 lipca 1991 r. w sprawie zagospodarowania zbędnych strychów i innych pomieszczeń stanowiących własność gminy oraz dokonywania nadbudów.

Przetarg jest ważny jeżeli wpłynę chociażby jedna oferta spełniająca warunki niniejszego ogłoszenia.

Komisji przysługuje swobodny wybór oferty.

Z osobą, która wygra przetarg, zostanie zawarta umowa o adaptację strychu.

W przypadku niedotrzymania przez osobę wygrywającą przetarg, warunków umowy, kwota wpłacona z tego tytułu do kasy Urzędu Miasta nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta Rumi Wydział Polityki Gospodarczej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska, p. 213 lub telefonicznie pod nr 710-394.

Powszechna Kasa Oszczędności
Bank Państwowy

Oddział w Elblągu, ul. 1 Maja 1

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż
n/w samochodu

- samochód towos marki Nysa nr rej. ELK 801E,
nr ewid. 295, rok produkcji 1990,
cena wywoławcza 4.900 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie PKO bp w Elblągu, ul. 1 Maja 1 w dniu 8 lutego 1995 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy PKO bp w przeddzień przetargu, na konto 17516-249-14. Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.00. Bliższych informacji udziela Wydział Organizacyjno-Administracyjny, tel. 32-69-01 w. 213.

Ogłędzin samochodu można dokonać w dniu 7.02.1995 r. w godzinach od 10.00 do 14.00 na parkingu strzeżonym w Elblągu przy ul. Krótkiej Nr 2. PKO bp zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Naszym Drogim RYSZARDOWI I ANNIE,
KASI I MARCINOWI JAWORSKIM
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci Matki, Teściowej i Babci

**dr med.
IRENY BOGDANOWICZ**

składają Znajomi i Sąsiedzi.

Dyrekcja Państwowego
Szpitala Klinicznego Nr 2
w Gdańsku

ul. Kliniczna 1a

ogłasza konkurs na stanowisko
pielęgniarki oddziałowej oddziału anestezjologii.

Wymagane kwalifikacje zgodnie z rozporządzeniem
Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 14.04.1992 r.

OBOWIĄZUJĄCE DOKUMENTY:

1. Podanie.
2. Dokumenty potwierdzające kwalifikacje.
3. Życiorys.
4. Prawo wykonywania zawodu.
5. Oświadczenie o niekaralności.
6. Przebieg pracy zawodowej.
7. Opinia o pracy z ostatnich trzech lat.
8. Koncepcja kierowania oddziałem.

Wymagane dokumenty należy składać w dziale kadr PSK nr 2 do dnia 10.02.1995 r.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 19 stycznia 1995 r. zmarła

ś. † p.

MARIANNA GACH

Msza żałobna odprawiona zostanie 21 stycznia 1995 r. o godz. 10.30 w kościele św. Krzyża przy ul. Mickiewicza. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu Srebrzysko.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 stycznia 1995 r. zmarł nasz Pracownik

ś. † p.

RAJMUND SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 stycznia 1995 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Gdańsk-Kostowice.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają
Dyrekcja i Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych O/Gdańsk.

Wszystkim znajomym Koleżankom i
Kolegom oraz Pracownikom Banku
Pekao SA w Sopocie, którzy wzięli udział
w uroczystości pogrzebowej mojej Żony

HELENY DULIN

Serdeczne Bóg zapłać składa
Mama, Mąż z Synem.

Wyrazy serdecznego współczucia
Rodzinie Zmarłego

**ALFONSA
OSSOWSKIEGO**

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Państwowych Szkół Budownictwa
Gdańsk-Wrzeszcz.

Całej Rodzinie, Krewnym oraz Przyjaciołom naszym
i naszego tragicznie zmarłego ukochanego Syna

ś. † p.

JAROSŁAWA SZULCA

za udział w uroczystościach żałobnych i pogrzebowych, a w szczególności tym członkom najbliższej Rodziny, którzy nie bacząc na własny ból i cierpienie okazali pomoc i duchowe wsparcie w tych bolesnych chwilach naszego życia.

Serdeczne podziękowanie składają Rodzice
Bóg zapłać.

Łącząc się w trudnych chwilach
z Red. RYSZARDEM JAWORSKIM,
ŻONĄ ANNĄ, DZIEĆMI I RODZINĄ
z powodu śmierci
Matki, Teściowej i Babci

**dr med.
IRENY
BOGDANOWICZ**

składamy wyrazy głębokiego
współczucia.
Przyjaciele

INFORMATOR

IMPREZY

Hala „Olivia” - Ślizgawki - Tafla odkryta sob., niedz. 10.30, 12, 13.30, 15, 16.30, 18; tafla kryta sob. 17, 18.30, 20; niedz. 12.45, 14, 15.30, 17, 18.30, 20

TEATRY

GDANSK, Wybrzeże, Duża Scena (Targ Węglowy) - Piotruś Pan, niedz. g. 15
Scena Mała im. St. Hebanowskiego (ul. Kołodzińska) - Droga do Mekki, sob., niedz. g. 18
Miniatura (ul. Grunwaldzka 16) - Sklep z zabawkami, sob., niedz. g. 13
GDYNIA, Miejski (ul. Bema 26) - sob.: Pan Tadeusz, g. 17; Wieczór kabaretowy - Nasza jest noc, reż. Marek Pacuła, g. 20.30; niedz.: Poranek dla dzieci - Bawimy się w teatr, g. 12; Wieczór kabaretowy - Play Boy - reż. Marek Pacuła, g. 18
Muzyczny, Scena Duża (pl. Grunwaldzki 1) - Nieszpory Ludzmierskie, sob., niedz. g. 18
ELBLĄG, Dramatyczny, (pl. K. Jagiellończyka 1) - nieczynny

KINA

GDANSK, Neptun, ul. Długa: Niekończąca się opowieść III, USA, bo. (dubbing), g. 9.30, 13.30; Strażnik czasu, USA, od 15 l., g. 11.30; Wywiad z wampirem, USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20

Helikon, ul. Długa: Wrony, pol., od 15 l., sob., g. 19, niedz., g. 15.30, 19; Wielki skok, USA, od 15 l., g. 17; Wywiad z wampirem, USA, od 15 l., g. 20.30
Kamerale, ul. Długa: Niekończąca się opowieść III, USA, bo., g. 15; Spis cudzołóżnic, pol., od 15 l., g. 17; Syreń, ang./aust., od 18 l., g. 18.15, 20

Zak, Wały Jagiellońskie: sob.: Kruk, USA, od 15 l., g. 17; Orlando, g. 19; niedz.: Kruk, g. 15; Projekcja DKF filmu L. Buñuela, g. 17; Orlando, g. 19
NOWY PORT, Nord, ul. Marynarki Polskiej 15 (Towarzystwo Morskiego Domu Kultury w Gdańsku) - Centrum Kultury Amerykańsko-Polskiej. Wiatr, USA, od 12 l., g. 17; Dobry człowiek w Afryce, USA, od 15 l., g. 19 (wersja oryginalna); wystawa w Salonach Centrum - „Robert Venturi - amerykański architekt”, g. 16-19

Znicz (ul. Szymanowskiego) - Król Lew, USA, bo., dubbing, g. 14, 16; Strażnik czasu, USA, od 15 l., g. 18; Specjalista, USA, od 12 l., g. 20

Zawisza (ul. Słowackiego 3) - Cud w Nowym Jorku, USA, od 12 l., g. 15.15; Specjalista, USA, od 15 l., g. 17; Forrest Gump, USA, od 15 l., g. 20

Bajka, ul. Jaskowa Dolina: Stan zagrożenia, USA, od 15 l., g. 15; Forrest Gump, USA, od 15 l., g. 17.30; Niebezpieczna kobieta, USA, od 15 l., g. 20

SOPOT, Bałtyk, ul. Boh. Monte Cassino 30: Maska, USA, od 12 l., g. 14, 16, 20.15; Niewinni, USA, od 15 l., g. 18

Polonia, ul. Boh. Monte Cassino 55: Maska, USA, od 12 l., g. 18; Specjalista, USA, od 15 l., g. 16, 20

GDYNIA, Warszawa, ul. Świętojańska: Niekończąca się opowieść III, USA, bo., g. 9.30, 11.30, 13.30; Wywiad z wampirem, USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20.15

Goplana, Skwer Kościuszki: Niekończąca się opowieść III, USA, bo., g. 15.30; Strażnik czasu, USA, od 15 l., g. 17, 19; Wywiad z wampirem, USA, od 15 l., g. 21

GRABÓWEK, Fala, Niekończąca się opowieść, USA, bo., g. 17, 18.30; Strażnik czasu, USA, od 15 l., g. 20

PRUSZCZ GD., Ikar, ul. Powstańców Warszawy (Klub Garnizonowy) - Lista Schindlera, USA, od 15 l., g. 15, 18

Krakus - Król Lew, USA, bo., g. 16.30; W imię ojców, ang., od 15 l., g. 18.30

WEJHEROWO, Świt, Co gryzie Gilberta Grape, USA, od 15 l.

KOŚCIERZYNA, Rusałka, Klient, USA, od 15 l., g. 17; Kiedy mężczyzna kocha kobietę, USA, od 15 l., g. 19

STAROGARD Spółni, Specjalista, ul. Starogard 15, g. 17; Forrest Gump, USA, od 15 l., g. 19.30

TCZEW, Wisła, Rapa Nui, USA, od 15 l., g. 18, 20

ELBLĄG, Światowit, Maska, USA, od 12 l., g. 16, 18; Królowa Margot, fr., od 15 l., g. 20

Syreń, Junior, USA, od 12 l., g. 16; Specjalista, USA, od 15 l., g. 18, 20

MALBORK, Klubowe, Klient, USA, od 15 l., g. 17, 19

IDF zastępuje sobie możliwość własnego repertuaru

APTEKI

GDANSK, sob., niedz.: „Heweliusza”, ul. Stajenna 3, tel. 31-55-21

WRZESZCZ, sob., niedz.: „Osiedlowa”, ul. ks. B. Szychty 10A, tel. 41-33-79

Apteki pracujące non stop: GDANSK, „Dworcowa” - Dworzec Główny, Podwale Grodzkie 1, tel. 31-28-41 do 45 wew. 210; „Chelmska”, ul. Łużycka 1/1, tel. 32-14-63

PRZYMORZE, ul. Opolska 3; tel. 56-38-22

ZASPA, ul. Pilotów 21; tel. 56-92-71

WRZESZCZ, ul. Grunwaldzka 52, tel. 41-23-06

SOPOT, „Sopoka”, al. Niepodległości 750, tel. 51-68-08 - cały styczeń

GDYNIA, apteka nr 19054, ul. Armii Krajowej 42, tel. 21-00-32; „Pod Gryfem”, Gdynia, ul. Starowiejska 34, tel. 20-19-82

Sobota i niedziela: GDANSK, ul. Piwna 9 sob. godz. 9-15; niedz. 10-15; tel. 31-48-92; AM Gdańsk, al. Zwycięstwa 41/42, godz. 10-15, tel. 47-82-22

MORENA, Nalkowskiej 3, sob. 8-15, niedz. i św., g. 9-13; tel. 47-99-30

ZASPA, ul. Żwirki i Wigury 4a, godz. 10-13;

PRUSZCZ GD., „Centralna”, ul. Wojska Polskiego 4, tel. 82-24-53 - dyżur nocny

KOLBUDY, „Nad Radunią”, pl. Kaszubski 7, tel. 82-72-66

KARTUZY, ul. Kościuszk 17, tel. 81-32-13, w g. 8-20

RUMIA, ul. Gdańska 19 - dyżur nocny, ul. Starowiejska 4a, w g. 8-15 (niedz.)

KOŚCIERZYNA, pl. 1 Maja 19 (całą dobę)

STAROGARD GD., „Eskulap”, ul. Bilikiewicza 18, tel. 290-38

TCZEW, „Fides”, ul. Żwirki 39, tel. 31-54-56

PELPLIN, ul. Kościuszk 11a, tel. 36-12-74

SKARZEWY, ul. Dworcowa 77, tel. 83-24-41

GNIEW, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 53-24-37, „Gniewska”, ul. Witos 10, tel. 35-28-38

KALISKA, ul. Nowowiejska 5, tel. 892-44

ZBLEWO, ul. Główna 25, tel. 42

SKORCZ, ul. Sobieskiego 22, tel. 82-42-20

CZARNA WODA, ul. Mickiewicza 1, tel. 87-85-00

WEJHEROWO, Przy Rynku (całą dobę)

ELBLĄG, „Cetarn”, ul. Królewicza 123

OSTRE
DYŻURY

GDANSK, sobota: Chirurgia - II Klin. Chirurgii AM, ul. Kieturakisa 1; Interna - Szpital Stocznio- wy; Okulistyka - Szpital Miejski Zaspa, ul. Jana Pawła II nr 50

niedziela: Chirurgia, Interna i Okulistyka - Akademia Medyczna, ul. Dębinki 7

GDYNIA, Szpital Miejski, ul. Wójta Radkiego 1, tel. 20-75-01

Morski, Redlowo, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 22-00-51

KARTUZY, Szpital Rejonowy, ul. Ceynowy 7, tel. 81-10-73, 81-10-10 - wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

KOŚCIERZYNA, Szpital Rejonowy, ul. Kujacha 1, tel. 86-45-04, lekarz dyżurny - tel. 86-34-52, wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

STAROGARD GD. Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, ul. Skarszewska 7, tel. 234-21 (centrala); Rejonowy, ul. Ściegiennego 7 - wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

TCZEW, Szpital Kolejowy, ul. 1 Maja 15, tel. 31-37-13; Miejski, ul. 30 Stycznia 57, tel. 31-10-46; Chorób Wewn., ul. Paderewskiego 11, tel. 31-02-16

GNIEW, Rejonowy, ul. 7 Marca 10, tel. 35-23-47

WEJHEROWO, Szpital Rejonowy, 72-13-01, wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

ELBLĄG - wewnętrzny, sob., niedz.: Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewicka

- chirurgia, sob. ZOZ, ul. Żeromskiego; niedz. Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewicka

- anesteziologia, sob. ZOZ, ul. Żeromskiego; niedz. Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewicka

- noworodki, sob. ZOZ, ul. Żeromskiego; niedz. Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewicka

- dziecięcy, sob., niedz.: Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewicka

- okulistyka, psychiatra, chemioterapia, Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewicka

- stacja dializ, ul. Zw. Jaszczurczego

- zakaźny, ZOZ, ul. Żeromskiego

POGOTOWIA
RATUNKOWE
I PRZYCHODNIE

GDANSK, ul. Akwitania 1 - lekarz ogólny, gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne sob., niedz. i święta - całą dobę

- poradnia dla dzieci chorych i gabinet zabiegowy w wolne sob., niedz. i święta - całą dobę

* LEKARZ DOMOWY, ALK-MEDYK, 31-89-53, 20-68-16

* WIZYTY LEKARSKIE, EKG, 51-65-97, 56-27-40

* POGOTOWIE WETERYNARYNE, 20-55-55, Batorego 27

* POGOTOWIE DLA ZWIERZĄT (bezpaskich, rannych i podejrzanych o wściekliznę), 22-21-48 (czynne całą dobę)

WRZESZCZ, al. Zwycięstwa 49 - czynne całą dobę

- wypadki - 999

- nagłe zachorowania: tel. 32-29-29, 41-10-00

Biuro Przewozów Sanitarnych - 32-39-24 lub centr. 32-30-76, 32-36-14, 32-39-44 w. 236

Ambulatorium chirurgiczne - czynne całą dobę

- Laryngolog przyjmuje w soboty robocze 17.30-7.30, wolne soboty, niedziele i święta, całą dobę

- stomatolog w soboty robocze, w g. 17.30-7.30, wolne soboty, niedziele i święta - całą dobę

ZASPA, ul. Pilotów 21, tel. centr. 56-69-95, 47-82-51 - nagłe zachorowania, wypadki, ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę

Przychodnia Międzyrejonowa, ul. Startowa 1 - w dni robocze w g. 19-7.30

- lekarz pediatri, lekarz ogólny w wolne sob., niedz. i święta g. 8-8 oraz stomatolog w godz. 10-16

- gabinet zabiegowy dziecięcy w dni robocze w g. 19-7.30, w dni wolne od pracy w g. 8-8

- gabinet zabiegowy ogólny, w wolne sob., niedz. i święta w g. 8-8

SOPOT, ul. Chłreborg 6/8 - wejście od ul. Mieszka 1. Telefon: 51-11-56, 51-24-55 i tel. alarm. 999. Ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę

GDYNIA, ul. Żwirki i Wigury 14, czynne całą dobę - nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 20-00-01, 20-00-02 - ambulatorium stomatologiczne czynne w g. 20-7

OBŁUŻE - Podstacja Działu Pomocy Doraźnej, ul. Białowiejska 1 (tel. 25-19-99), dla mieszkańców dzielnic: Obłuz, Pogórze, Oksywie, gm. Kosakowo - pedia- tra, lekarz ogólny, gabinet chirurgiczny, czynne w g. 15.30-7

PRUSZCZ GD., ul. Wojska Polskiego 9, tel. 82-24-00, alarmowy 999;

KOŚCIERZYNA, ul. Skłodowskiej 1, tel. 86-30-00

STAROGARD GD., ul. Ściegiennego 1, tel. 220-33, 999

TCZEW, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 31-32-55, 999; Pogotowie ratunkowe PKP, 31-37-94

WEJHEROWO, tel. 72-12-00, 999

ELBLĄG, ul. Bema (czynne całą dobę); wypadki 999; Woj. Szp. Zespolony ul. Królewicka 146, tel. 34-41-11, dz. pomocy ambulatoryjnej - stomatolog, g. 19-7 (soboty robocze od g. 15-7, niedziele i święta całą dobę), chirurg w dni powszednie, niedziele i święta całą dobę; Woj. Przychodnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Żeromskiego 2, tel. 33-64-42

POLICJA

- 997

GDANSK, dyżury oficerów Komendy Wojewódzkiej Policji, tel. 39-53-33; oficer dyżurny ruchu drogowego, tel. 31-92-12; oficer dyżurny Komendy Rejonowej Policji, tel. 38-62-22

Straż Pożarna - 998

TELEFONY
INFORMACYJNE

* „BROKER” Bank Informacji, telefon 24-07-79

* POMOC DROGOWA - HOL-SERVICE, 52-29-87, 56-64-98

PRZEDSIĘBIORSTWA POGRZEBOWE:

* „ZIELEŃ” Gdańsk Wrzeszcz, ul. Partyzantów 76 - całodobowe kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym przewóz i przechowywanie zwłok, 41-20-71, 41-73-35, do 15.00 - 46-16-33

Przedsiębiorstwo Usług Pogrzebowych Elbląg-Dębica, tel. 33-45-66, (całą dobę)

PRZESYŁKI KURIERSKIE - 52-00-71 do 76

Telefon Zaufania - Antymafijny telefon zaufania - Gdańsk 32-27-30, Gdynia 20-65-29, czynny codz. w g. 8-15.15 (dyżurny prokuratorzy rejonowi obu miast):

Anonimowy Przajiciel, tel. 988 (od godz. 16 do 6 rano);

Bezpłatna telefoniczna informacja o AIDS - tel. 958

Gdańsk, Wojewódzka Przychodnia Odwykowa - Pomoc dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin, ul. Łąkowa 58, tel. 31-51-32 czynna codziennie od 8 do 20

POGOTOWIE TECHNICZNE 991 - energetyczne; 992 - gazowe; 993 - ciepłownicze; 994 - wodociągowe i kanalizacyjne; 995 - techniczne

TAXI

NA TELEFON

* HALLO TAXI GDANSK, tel. 91-91; 316-316, 31-91-91

* MILANO TAXI, tel. 96-27, 37-30-30; 370-800. Taniej 20 proc.

* TAXI PLUS 96-25, 46-35-35, 374-374

* TAXI SOPOT, tel. 51-02-70, 91-96

ZKM GDYNIA - Mikrobusy dla osób niepełnosprawnych, tel. 23-50-78, w g. 7-21

TYDZIEŃ Z HOROSKOPEM



21 - 27 stycznia

21 stycznia Słońce wejdzie o 7.32, a zajdzie o 16.03.

27 stycznia Słońce wejdzie o 7.25, a zajdzie o 16.13. Przed nami 337 dni (47 tygodni) 1995 r.

Życzenia przyjmują:

21 stycznia (sobota) - Agnieszka, Ineza, Jarosława, Nora, August, Jarosław, Julian, Ludwik;

22 stycznia (niedziela) - Anastazia, Dominika, Wiktor, Anastazy, Dorian, Teodor, Wincenty;

23 stycznia (poniedziałek) - Fernanda, Maria, Monika, Rajmunda, Ildefons, Jan, Klemens, Rajmund;

24 stycznia (wtorek) - Eryka, Felicja, Milena, Sława, Feliks, Franciszek, Rafał, Tymoteusz;

25 stycznia (środa) - Tatiana, Tina, Jan, Miłosz, Paweł;

26 stycznia (czwartek) - Norma, Paula, Paulina, Polikarp, Robert, Tymoteusz, Tytus;

27 stycznia (piątek) - Angela, Angela, Ilona, Ingrid, Jan, Jerzy, Julian, Przybysław.

W tym tygodniu:

21 stycznia - Dzień Babci

22 stycznia - Dzień Dziadka

Kilka dat z kalendarza:

21 stycznia

W 1874 r. ur. się Wincenty Witos, przywódca ruchu narodowego, premier w latach 1920-21, publicysta (zm. 31 X 1945 r.); w 1924 r. zm. Włodzimierz Lenin; w 1953 r. rozpoczęcie regularnej emisji programu przez Telewizję Polską; w 1963 r. zm. Stanisław Grzesiuk, popularny wykonawca warszawskich ballad podwórkowych, autor powieści wspomnieniowej „Boso, ale w ostrogach”;

22 stycznia

W 1788 r. ur. się Georg Gordon Byron, angielski poeta dramatyczny (zm. 19 IV 1824 r.); w 1863 r. Komitet Centralny Narodowy ogłosił się Tymczasowym Rządem Narodowym i wydał manifest o rozpoczęciu powstania styczniowego, zakończonego klęską 10 IV 1864 r.; w 1938 r. otwarcie Obserwatorium Wysokogórskiego Państwowe-

go Instytutu Meteorologicznego na Kasprzym Wierchu;

23 stycznia

W 1873 r. ur. się Stendhal (właśc. Henri Beyle), francuski powieściopisarz (zm. 23 II 1842 r.); w 1793 r. drugi rozbiór Polski; w 1940 r. inauguracyjne posiedzenie Rady Narodowej RP w Paryżu pod przewodnictwem Ignacego J. Paderewskiego; w 1944 roku zm. Edward Munch, malarz norweski; w 1989 r. zm. Salvador Dali, hiszpański malarz surrealistyczny;

25 stycznia

W 1873 r. ur. się Karol Irzykowski, prozaik, krytyk literacki, teatralny i filmowy, dramaturg, autor pierwszej polskiej teorii filmu „Dziesiąta muza” (zm. 2 XI 1944 r.); w 1913 r. ur. się Witold Lutosławski, dyrygent, kompozytor utworów symfonicznych (m.in. „Muzyka żałobna”, „Gry weneckie”), fortepianowych, wokalo-instrumentalnych (zm. 7 II 1994 r.); w 1938 roku ur. się Włodzimierz Wysocki, rosyjski aktor teatralny i filmowy, pieśniarz (zm. 25 VII 1980 r.);

26 stycznia

W 1919 r. wybory do Sejmu Ustawodawczego; w 1934 r. podpisanie układu o nieagresji między Polską i Niemcami (wypowiedziany jednostronnie przez Niemcy 28 IV 1939 r.); w 1943 r. zm. w Dachau Michał Kozal, biskup włocławski, rektor Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, beatyfikowany 14 VI 1987 r.;

27 stycznia

W 1945 r. wyzwolenie największego obozu koncentracyjnego i masowej zagłady w Oświęcimiu-Brzezince.

Horoskopy dla urodzonych między 21 i 27 stycznia

Zaczął panowanie WODNIK. Panie i panowie tych dni, jesteście romantyczni, sentymentalni, łatwo się wzruszacie, łatwo zakochujecie, ciężko przeżywać rozstania, oczy macie na mokrym miejscu. W stosunkach z otoczeniem jesteście mili, wykazujecie wiele

